GLOBALNIE · ANALIZA

TURCJA RZUCA RĘKAWICĘ ROSJI I CHINOM

Szymon Wiśniewski · 25 listopada 2020

W konflikcie o Górski Karabach najczęściej przywoływanym czynnikiem, który zadecydował o zwycięstwie Azerbejdżanu nad Armenią było szerokie i bezwarunkowe wsparcie Ankary. Nie ulega wątpliwości, że bez pomocy wojsk tureckich i kontrolowanych przez nich najemników, Baku nie osiągnęłoby tak znaczących sukcesów terytorialnych. Element braterstwa azersko-tureckiego był nieustannie podkreślany przez polityków obu państw. Panturecka dyplomacja prowadzona przez Recepa Erdogana nie kończy się jednak na Kaukazie. Tam dopiero się zaczyna.

Instrumentem realizacji ekspansywnej polityki Turcji na Kaukazie i w Azji Centralnej jest Rada Współpracy Państw Języków Tureckich (tzw. Rada Turecka). Międzynarodowa organizacja została powołana do życia 3 października 2009 roku w Nachiczewaniu i zrzesza w swoich szeregach państwa, których skład etniczny jest zdominowany przez ludy tureckie. Jak możemy przeczytać w traktacie założycielskim, celem organizacji jest m.in. wzmocnienie wzajemnego zaufania, przyjaźni i dobrosąsiedztwa między państwami; utrzymanie pokoju i zapewnienie bezpieczeństwa regionalnego i globalnego; poszukiwanie wspólnych mianowników w zakresie prowadzenia polityki zagranicznej; koordynacja działań w walce z międzynarodowym terroryzmem, separatyzmem, ekstremizmem, handlem ludźmi i narkotykami; podejmowanie wspólnych działań w sferze handlu, gospodarki, prawa, kultury czy ochrony środowiska. Organizacja ma dążyć do stworzenia korzystnych warunków inwestycyjnych przez upraszczanie procedur celnych i tranzytowych. Ważnym aspektem jest również podejmowanie wspólnych działań w zakresie popularyzacji dziedzictwa kulturowego i historycznego narodów tureckich. W celu koordynacji i realizacji stawianych celów organizacja powołała wyspecjalizowane organy, takie jak Rada Głów Państw, Rada Ministrów Spraw Zagranicznych czy Rada Starszych Państw Tureckojęzycznych.

Rada Turecka skupia w swoich szeregach Azerbejdżan, Kazachstan, Kirgistan, Turcję i Uzbekistan. Liczba ludności państw członkowskich wynosi ponad 150 mln osób, a powierzchnia ponad 4 miliony km^2. W 2019 roku łączny nominalny PKB wyniósł 1049 mld dolarów, natomiast PKB per capita 8,966 dolarów. Warto zwrócić uwagę, że status członka-obserwatora mają Węgry. Podejmowane są również działania mające na celu zaangażowanie Turkmenistanu w prace organizacji. Jedynym państwem Azji Centralnej, które nie należy do organizacji jest Tadżykistan, którego naród tytularny (Tadżykowie) nie ma tureckich korzeni, lecz wchodzi w skład grupy irańskiej.

Mimo że organizacja powstała dziesięć lat temu, to należy wspomnieć, że pierwsze spotkania Turcji z Azerbejdżanem i czterema państwami Azji Centralnej odbyły się niedługo po rozpadzie ZSRR. Z inicjatywy ówczesnego prezydenta Turcji Süleymana Demirela, w dniach 30-31 października 1992 roku w Ankarze miał miejsce pierwszy szczyt. Jednakże podczas spotkania nie doszło do sformalizowania struktury, głównie z powodu obawy krajów byłego bloku ZSRR przed przejściem z radzieckiej do tureckiej orbity politycznych i gospodarczych wpływów. W międzyczasie państwa organizowały platformy współpracy,

które stworzyły podwaliny pod późniejszą Radę Turecką, była to m.in. Międzynarodowa Organizacja Tureckiej Kultury, Zgromadzenie Parlamentarne Państw Tureckojęzycznych czy Turecka Agencja ds. Koordynacji i Współpracy, która uważana jest za jeden z głównych instrumentów oddziaływania tureckiej polityki zagranicznej w regionie i poza nim. Dzięki wspomnianym instytucjom Ankarze udało się umocnić swoje wpływy w Azji Centralnej. Do pełnej instytucjonalizacji współpracy doszło ostatecznie w 2009 roku, kiedy to Azerbejdżan, Kazachstan, Kirgistan oraz Turcja powołały do życia Radę Współpracy Państw Języków Tureckich. Relacje między państwami weszły na wyższy poziom, choć należy przyznać, że rozwijanie stosunków z byłymi republikami radzieckimi nie było w przypadku Ankary priorytetem dyplomacji.

> **W obliczu coraz większych napięć pomiędzy Turcją i państwami Zachodnimi, kierunek panturecki integracji wydaje się być coraz bardziej oczywisty. Tym bardziej, że od kilku lat, za sprawą chińskich projektów infrastrukturalnych, zaostrza się rywalizacja Moskwy z Pekinem o wpływy w Azji Centralnej.**

Lata mijały, a najludniejsze państwo regionu, czyli Uzbekistan nadal pozostawało poza strukturami organizacji. Turcja zdawała sobie sprawę, że prowadzenie aktywnej polityki zagranicznej w Azji Centralnej będzie niemożliwe bez pozyskania przychylności kraju położonego w sercu regionu, na terytorium którego znajdują się najważniejsze pod względem cywilizacyjnym miasta dla tamtejszych ludów tureckich tj. Buchara, Chiwa oraz Samarkanda. Okazja nadarzyła się wraz ze śmiercią wieloletniego prezydenta Uzbekistanu Isloma Karimowa. Jego następca Szawkat Mirzijojew, polityk dążący do liberalizacji państwa, wydawał się dobrym partnerem do rozmów. Co więcej Uzbekistan, kraj o największej populacji w Azji Centralnej prezentował się jako atrakcyjny partner biznesowy i handlowy dla Turcji, potrzebującej nowych rynków zbytu. Decyzja o oficjalnym dołączeniu Uzbekistanu do organizacji o statusie stałego członka zapadła prawie dziesięć lat po oficjalnym rozpoczęciu funkcjonowania tj. w 2018 roku. Ten krok okazał się niezwykle trafny. W ostatnich latach można zaobserwować rozwój współpracy gospodarczej na linii Ankara-Taszkent. Wolumen obrotów handlowych w 2019 roku wyniósł 2,5 mld dolarów, co stanowi wzrost o 22,7% w porównaniu do roku 2018. Turcja, tak jak w pozostałych krajach regionu, zaczęła inwestować również w placówki edukacyjne oraz infrastrukturę.

Jedynym państwem nienależącym do organizacji z tytularnym narodem tureckim jest trwale neutralny Turkmenistan. Jednakże należy zwrócić uwagę, że przedstawiciele jego władz uczestniczą we wspólnych pracach w zakresie kultury czy pomocy humanitarnej. Turcja wielokrotnie wzywała Aszchabad do przystąpienia do Rady. Sekretarz organizacji przyznawał, że określone zostały już warunki uzyskania przez Turkmenistan statusu państwa-obserwatora, lecz brak jest na razie dokładniejszych informacji w tym zakresie. Niemniej, dwustronne relacje na linii Ankara-Aszchabad rozwijają się. Turcja jest jednym z trzech największych krajów eksportowych Turkmenistanu i czołowym importerem. Aszchabad potrzebuje Ankary ze względu na dążenie do dywersyfikacji eksportu gazu ziemnego, w celu zmniejszenia zależności od Chin, które narzucają warunki kontraktów energetycznych.

Niewątpliwym sukcesem organizacji jest wypracowanie formuły regularnych corocznych spotkań na szczeblach głów państw i szefów dyplomacji, a także działalność w sferze kultury i oświaty. Międzynaro-

dowa Turecka Akademia organizuje badania naukowe dotyczące historii, języka czy literatury. Powstała w 1993 roku Międzynarodowa Organizacja Kultury Tureckiej zdołała zjednoczyć nie tylko sześć państw tureckich. Status obserwatora mają dwa podmioty Federacji Rosyjskiej – Baszkiria i Tatarstan, obszar autonomiczny Mołdawii – Gagauzja oraz Cypr Północny. W ramach tych struktur odbywają się festiwale muzyki etnicznej i współczesnej, gdzie umacniają się więzi kulturowe między tureckimi społecznościami.

> **Rada Współpracy Państw Języków Tureckich jest obecnie jednym z głównych instrumentów polityki zagranicznej Ankary. W ostatnich latach organizacja poszerzyła swój zasięg oddziaływania nie tylko za sprawą Uzbekistanu, lecz także dzięki otwarciu przedstawicielstwa na Węgrzech.**

Początek roku 2020, problemy związane z rozprzestrzenianiem się koronawirusa na świecie, kryzys gospodarczy państw opierających się na eksporcie surowców energetycznych, postawił przed Radą wiele wyzwań. Jednakże sukces wojsk azersko-tureckich w konflikcie o Górski Karabach, odzyskanie przez Baku części terytorium państwa nieuznawanego i stref buforowych, a przede wszystkim połączenie Azerbejdżanu z Nachiczewanem korytarzem transportowym, dzięki któremu Turcja uzyskała dostęp do pozostałych państw tureckojęzycznych, będzie z pewnością motorem napędowym dla rozwoju bloku politycznego w kolejnych latach. Wydaje się, że przyszłość w Azji Centralnej może należeć do Turcji. W dobie wzrastania poczucia odrębności narodowej, podkreślania własnej spuścizny historyczno-kulturowej i zrzucania radzieckiego dziedzictwa przez społeczeństwa centralnoazjatyckie, wspólnota cywilizacyjna narodów tureckich może być tym czynnikiem, który pozwoli Turcji odgrywać kluczową rolę w regionie.

.

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/turcja-rzuca-rekawice-rosji-i-chinom/

NIEZALEŻNOŚĆ KOSZTUJE

Utrzymują nas przede wszystkim czytelnicy. Dzięki nim możemy publikować analizy, których nikt nam nie zamawia, i zostawiać je otwarte dla wszystkich.

WESPRZYJ NAS

wspieram.nlad.pl

Zeskanuj, aby wesprzeć